

# Waldemar Chrostowski

---

"Apokryfy syryjskie : Historia i Przysłowia Achikara : Grota skarbów : Apokalipsa Pseudo-Metodego", red. Antoni Tronina, Marek Starowieyski, Kraków 2011 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 82/1, 215-217

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

powiedzialności za Kościół i ojczyznę. Praca śp. prof. Mirosława Korolki może stać się cenną pomocą w zdobywaniu umiejętności logicznego argumentowania i perswazji, która służy Bożemu dziełu. Wobec sofistycznej niechęci do prawdy warto polecać kolejną publikację, wszystkim, którzy pragną piękna i prawdy w mowie.

*ks. Jerzy Swędrowski, Łowicz*

Ks. Antoni TRONINA, ks. Marek STAROWIEYSKI (oprac.), *Apokryfy syryjskie. Historia i Przysłowia Achikara. Grota skarbów. Apokalipsa Pseudo-Metodego*, Pisma Apokryficzne 6, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, ss. 263.

Zainteresowanie piśmiennictwem apokryficznym ma wiele uwarunkowań i przyczyn, wśród których na pierwszy plan wybija się pragnienie wszechstronnego poznawania wielopostaciowego starożytnego świata judaistycznego i chrześcijańskiego. Odkąd w 1999 r. ukazał się obszerny wybór przełożonych na język polski apokryfów Starego Testamentu, a w następnych latach sukcesywnie pojawiały się kolejne tomy apokryfów Nowego Testamentu, polska literatura teologiczna wzbogaciła się o wiele opracowań na ich temat, zarówno o charakterze analitycznym, jak i komparatystycznym. Mimo że liczba nieprzetłumaczonych pism apokryficznych wciąż pozostaje duża, został zrobiony początek, który dobrze rokuje na przyszłość. Ogromna w tym zasługa ks. prof. Marka Starowieyskiego, jednego z najbardziej prominentnych polskich badaczy i znawców starożytności chrześcijańskiej. Jemu też zawdzięczamy serię „Pisma Apokryficzne”, wydawaną przez krakowskie wydawnictwo WAM. Aktualnie został opublikowany jej tom 6, na który składa się wybór apokryfów syryjskich. Złożyły się nań przekłady trzech pism apokryficznych: *Historia i Przysłowia Achikara, Grota skarbów* oraz *Apokalipsa Pseudo-Metodego*. Powstały one w pierwszej połowie I tysiąclecia, aczkolwiek ostatnich redakcji dokonano jeszcze w następnych stuleciach. Ich przekładu na język polski dokonał ks. prof. Antoni Tronina, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Wiadomo, że piśmiennictwo apokryficzne to zjawisko niezwykle złożone, tak pod względem genezy, jak i treści. Bardzo często dokładne rozeznanie w jednej bądź drugiej dziedzinie jest niemożliwe, ponieważ wiele z tych pism pochodzi ze środowiska żydowskiego, zostały one przejęte i były zmieniane przez chrześcijan, zarówno w nawiązaniu do ksiąg Starego, jak i Nowego Testamentu. „Może więc – czytamy w *Przedmowie* – lepiej mówić o apokryfach chrześcijańskich i żydowskich, ale i to nie jest zupełnie ściśle ze względu na

chrystianizację utworów” (s. 7). Wbrew rozmaitym trudnościom, nasilającym się wraz z w poszerzaniem i pogłębianiem badań nad apokryfami, naukowa refleksja nad nimi przynosi stale nowe owoce, ukazując zupełnie nowe horyzonty w studiach nad Biblią i jej najwcześniejszym oddziaływaniem.

Schemat prezentacji pism apokryficznych jest w każdym przypadku taki sam. Otwiera ją wstęp i wyszczególnienie bibliografii ogólnej, po czym następuje przekład na język polski, zaopatrzony w podstawowy aparat krytyczny. *Historia i Przysłowia Achikara* (s.11-83) zostały przetłumaczone z trzech języków: aramejskiego, syryjskiego i staro-cerkiewno-słowiańskiego, a więc otrzymujemy trzy równoległe – oraz znacznie różniące się między sobą – wersje tego utworu, rozpowszechnione niegdyś w trzech różnych środowiskach. Świadczy to o jego popularności, co potwierdzają liczne odwołania i nawiązania w rozmaitych pismach wczesnochrześcijańskich. Co się tyczy *Grotty skarbów* (s. 84-199), ks. prof. A. Tronina przełożył na polski tzw. wersję wschodnią. Z kolei *Apokalipsa Pseudo-Metodego* (s. 200-238) została przetłumaczona z języka syryjskiego. Na końcu książki zamieszczono trzy bardzo przydatne indeksy: *Indeks biblijny* (s. 239-249), *Indeks imion* (s. 240-259) oraz *Indeks geograficzny* (s. 260-262).

Nie jest właściwe porównywanie przydatności poszczególnych utworów, zależy to bowiem w gruncie rzeczy od punktu widzenia i subiektywnych zainteresowań badaczy. Wydaje się jednak, że na szczególne wyróżnienie zasługuje tłumaczenie tekstu *Grotty skarbów* i *Apokalipsy Pseudo-Metodego*. O ile bowiem *Historia i Przysłowia Achikara* były w piśmiennictwie polskim przedmiotem omówień (M. Tomal, A. Tronina), które podkreślały przydatność tego dzieła do gruntowniejszego poznania literatury mądrościowej starożytnego Wschodu, o tyle pozostałe utwory są po prostu nieznanne. Szczególne znaczenie ma pierwszy z nich, czyli apokryficzne streszczenie i rozwinięcie opowiadań ze Starego i Nowego Testamentu. Porównanie tekstu biblijnego z jego apokryficzną parafrazą nie zostawia wątpliwości, że starożytni komentatorzy i czytelnicy nie widzieli żadnych problemów w dosyć swobodnym podejściu do biblijnych motywów i wątków. Na tym przykładzie dobrze widać, jak były one czytane i objaśniane w środowiskach wczesnochrześcijańskich, które silnie eksponowały chrystologiczną, a nawet chrystocentryczną, lekturę i wykładnię ksiąg świętych.

Przekład *Historii i Przysłów Achikara* zasługuje na uwagę z innego względu. W poprzedzającym go wstępie czytamy: „Znajomość opowieści o Achikarze wśród żydowskiej wspólnoty w diasporze asyryjskiej, podobnie jak w kolonii wojskowej w Górnym Egipcie, świadczy o szerokim rozpowszechnieniu tego tekstu w starożytnym świecie” (s. 11). Autor tych słów, ks. prof. A. Tronina, wy-

## RECENZJE

rażnie opowiada się za istnieniem w VII w. przed Chr. prężnej i twórczej diaspory Izraelitów w Asyrii, która – oprócz wielu innych oddziaływań i wpływów – przyswoiła i zaadoptowała starsze mezopotamskie wątki mądrościowe. W następnych wiekach były one rozwijane i adaptowane w nowych środowiskach, zaś ich żywotność była tak wielka, że znano je i powtarzano jeszcze w średniowieczu. Zatem asyryjska diaspora Izraelitów zapoczątkowała wielowiekowy proces przenikania rozmaitych dawnych tradycji mezopotamskich do duchowego i kulturowego dziedzictwa starożytnego Izraela, a w konsekwencji również do wczesnego chrześcijaństwa.

Tłumaczenie, którego dokonał ks. prof. A. Tronina, jest bardzo staranne. Unika się w nim archaizacji języka i stylu na korzyść współcześnie używanej polszczyzny, co z jednej strony ułatwia lekturę starożytnych tekstów, ale z drugiej nieco przesłania ich pradawny rodowód i treść. Wprawdzie tłumacz miał do dyspozycji kilka przekładów tych ksiąg na języki nowożytne, którymi zapewne posiłkował się w trudniejszych miejscach, jednak wersja polska dość dobrze odzwierciedla strukturę i specyficzne słownictwo oryginałów, potwierdzając erudycję i kompetencje tłumacza. Jak dotąd, bardzo mało utworów napisanych w języku syryjskim doczekało się przekładu na polski i wzgląd na to powiększa wartość najnowszej publikacji. Obaj wybitni znawcy tej wysoce specjalistycznej problematyki zapowiadają wydanie w bliskiej przyszłości kolejnych pism apokryficznych, a mianowicie wyboru agrafów, mużułmańskiej Ewangelii Barnaby oraz arabskiej Ewangelii św. Jana, *Starożytności biblijnych* Pseudo-Filona i wyboru apokryfów. Oby udało się pomyślnie zrealizować te ambitne zamierzenia, których waga i potrzeba są nie do przecenienia.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*